

Depesza Marszałka Polski K. Rokossowskiego do Envera Hodży

Prezes Rady Ministrów
i Minister Obrony Narodowej
Albańskiej Republiki
Ludowej

General Armii Enver Hodża

Z okazji święta bratniej
Armii Albańskiej przesyłam
Wam i Albańskiej Armii Lu-
dowej w imieniu Wojska Pol-
skiego i swoim własnym naj-
serdeczniejsze pozdrowienia.

Nasze bratnie armie zwią-
zane nierozdzielalnym brater-
stwem broni i idei z niezwy-
ciężoną Armią Radziecką i
armiami państw demokracji
ludowej, wiernie stoją na
straży niepodległości swoich
krajów i światowego pokoju.

Życzę siłom zbrojnym Al-
bańskiej Republiki Ludowej
dalszych osiągnięć w umac-
nianiu siły i gotowości bojo-
wej swoich szeregów, dla za-
bezpieczenia szczęśliwej przy-
szłości swojej ojczyzny.

Minister Obrony Narodowej
(—) Konstanty Rokossowski
Marszałek Polski

Wspaniały sukces murarzy rzeszowskich 49500 cegieł w ciągu 8 godzin pracy

RZESZÓW (PAP)

W toku realizacji swego
zobowiązania lipcowego trój-
kowi zespół murarski Wi-
tolda Świadra — wielokrot-
nego przodownika pracy ze
Zjednoczenia Budownictwa
Miejskiego w Stalowej Woli
— osiągnął bardzo wysoki wy-
nik produkcyjny.

Pracując zespołowo Świa-
der, Kołodziej i Tacikiewicz
ułożyli w ciągu 8 godzin
49 500 cegieł, czyli 124,77 me-
trów sześć. muru. Rekord ten
jest tym cenniejszy, że trójka
Świadra kładła nie tylko
całe cegły, ale używała rów-
nież połówek.

Robotnicy berlińscy odpierają kłamstwa i oszczerstwa prasy imperialistycznej

BERLIN (PAP)

Agencja ADN donosi:
Organizatorzy zamieszek z
dnia 17 czerwca po doznaniu
klęski usiłują w ostatnich
dniach, przy pomocy prasy
amerykańskiej i zachodnio-
berlińskiej pozostającej na
usługach podlegających wojen-
nych, wzbudzić niepokój
wśród ludności Berlina sze-
rząc nonsensowne i kłamli-

Zakończono już montaż 20 kondygnacji Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina

Budowniczowie Pałacu Kul-
tury i Nauki im. J. Stalina
zmontowali już 20 kondygn-
cji stalowej konstrukcji czę-
ści wysokościowej i zakończy-
li montaż czterech tak zwa-
nych baszt — stanowiących
narożniki części wysokości-
wej Pałacu.

Do chwili obecnej zużyto
ponad 15 tys. ton stalowej
konstrukcji. Zmontowana
część wysokościowa przekro-
czyła 80 m licząc od poziomu
ul. Marszałkowskiej. Równo-
cześnie wypełnia się cegła si-
tówka i licuje blokami cera-
micznymi szkielet konstruk-
cji na wysokości 9 i 10 kon-
dygnacji.

Powązanie zaawansowane są
również roboty przy wznosze-
niu budynków, łączących
część wysokościową Pałacu
z czterema skrzydłami bocz-
nymi.

W tych dniach zakończono
roboty murowe przy ostat-
niej kondygnacji skrzydeł
bocznych, w których znajdo-
wać się będą: muzeum prze-
mysłu i techniki oraz pałac
młodzieży. Te części Pałacu
są już gotowe w stanie surowym.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. A B

Poznań, sobota 11 VII 1953 r.

Nr 164 [2909]

Walka ze stonką ziemniaczaną obowiązkiem całego społeczeństwa Uchwała Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

W związku z poważnym zwiększeniem się niebezpie-
czeństwa stonki ziemniaczanej, Prezydium Rządu podjęło
ostatnio uchwałę w sprawie wzmocnienia walki ze stonką
w 1953 roku.

W uchwale tej czytamy:
„Pojawienie się stonki ziem-
niaczanej na terenach doty-
chczas nieopanowanych
przez szkodnika oraz przeszo-
ło czterokrotny wzrost liczby
ognisk w stosunku do ubieg-
łego roku — sygnalizuje ol-
brzymie niebezpieczeństwo,
jakie zawisło nad uprawą
ziemniaka w Polsce.

Podstawową przyczyną tego
stanu jest niezlikwidowanie
wszystkich ognisk w roku u-
biegłym. Obecna sytuacja

staje się jeszcze bardziej gro-
źna, ponieważ mimo przygo-
towania całej akcji znacznie
lepiej niż w roku ubiegłym
— uchwała Prezydium Rządu
z dnia 20 grudnia 1952 roku
o organizacji walki ze stonką
ziemniaczaną w 1953 roku
jest wykonywana nienależy-
cie i kontrola przebiegu ak-
cji jest niedostateczna.

Źródłem słabych wyników
walki, błędów i niedociągnięć
jest zbyt administracyjny
sposób kierowania akcją —

bez stałej wielkiej politycz-
nej mobilizacji zainteresowa-
nych w tej akcji najszer-
szych mas, przede wszystkim
zaś mas chłopskich i robot-
ników rolnych. Tego rodzaju
kierownictwo akcją było
przyczyną niedostatecznego
wciągnięcia chłopów i robot-
ników rolnych do lustracji i
likwidacji ognisk.

Lustracje indywidualne,
stanowiące podstawę likwi-
dacji ognisk — w wielu gro-
madach, spółdzielniach pro-
dukcyjnych i Państwowych
Gospodarstwach Rolnych są
niedbale prowadzone, a zda-
rzały się również wypadki
niedokonywania lustracji. Nie
starannie organizowane były
w wielu miejscowościach tak-
że lustracje ogólne.

W dalszym ciągu uchwała Pre-
zydium stwierdza:

„Istniejąca w kraju sytuacja
dyktuje konieczność natychm-
istowej mobilizacji i wprowadze-
nia jak najbardziej skutecznych
środków dla wzmocnienia walki.
Ze względu na to, że dalsze roz-
przestrzanie się stonki grozi
klęską uprawie ziemniaka, wszy-
stkie zainteresowane resorty, in-
stytucje, organizacje masowe i
rady narodowe powinny w swo-
jej działalności w okresie naj-
(Ciąg dalszy na str. 2)

Brygada młodzieżowa im. E. i J. Rosenbergow powstała w Żarskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego

Przodująca młodzieżowa
brygada Żarskich Zakładów
Przemysłu Odzieżowego, któ-
rą kieruje S. Potapienko przy-
jęła ostatnio nazwę Ethel i
Juliusza Rosenbergow.

Z okazji przyjęcia nazwy
Ethel i Juliusza Rosenbergow
brygada postanowiła syste-
matycznie podnosić jakość i
ilość produkcji oraz praco-
wać z każdym dniem coraz
wydajniej dla pokoju.

Li Syn-man żąda dalszego rozlewu krwi USA tolerują zbrodnicze plany marionetki

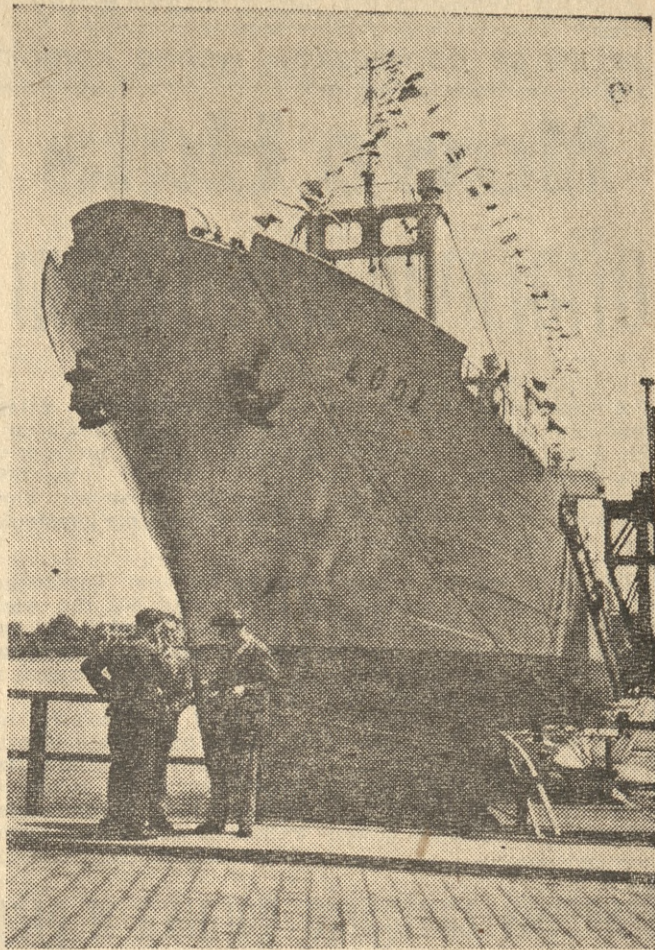
LONDYN (PAP)

Korespondent Agencji Reutersa
donosi z Seulu:

Członek południowo-koreań-
skiego narodowego komitetu o-
brony oświadczył, że dwutygod-
niowe rozmowy z Robertsonem
nie zmieniły negatywnego usto-
sunkowania się Li Syn-mana do
rozejmu w Korei.

Mówiąc o przyczynach poja-
wienia się sprzecznych wia-
omości, dotyczących tych roz-
mów, stwierdził on, że stosunek
Li Syn-mana do rokowań podyk-
towany jest jego osobistym prze-
konaniem, że podpisanie rozej-
mu oznaczałoby koniec repu-
bliki koreańskiej (chodzi o Ko-
reę południową — przyp. red.).
Optymizm Amerykanów co do
tego, że Li Syn-man pójdzie na
kompromis, jest bezpodstawny.

Li Syn-man kieruje się na-
stępującymi względami stra-
tegicznymi: 1) utrzymać wojska
amerykańskie w Korei, 2) wbić
klin między Stany Zjednoczone
i brytyjską wspólnotę narodów,
która — zdaniem Li Syn-mana
— „kokuje komunistów” 3)
wziąć na siebie całą winę za



W najbliższym czasie drugiej polskiej konstrukcji statek
pełnomorski typu „Lewant” M/S „Łódź” wyrusza na
próbny rejs. Pierwszym „Lewantem”, który wyszedł ze
Stoczni Gdańskiej i w początkach października ub.
roku rozpoczął swą pierwszą podróż morską do Chiń-
skiej Republiki Ludowej był M/S „Nowa Huta”.
Na zdjęciu: M/S „Łódź” w Stoczni Gdańskiej.
CAF — Fot. Baranowski

Sesja naukowa poświęcona Konstytucji PRL zakończyła swe prace

WARSZAWA (PAP)

9 bm. zakończyła swe pra-
ce, zorganizowana w War-
szawie przez Polską Akade-
mię Nauk, sesja naukowa po-
święcona Konstytucji Pol-
skiej Rzeczypospolitej Ludo-
wej.

W ostatnim dniu prac se-
sj, uczestnicy jej wysłucha-
li referatu pt. „Praworząd-
ność ludowa w świetle Kon-
stytucji Polskiej Rzeczypos-
politej Ludowej”, który opra-
cowany został przez zespół
w składzie: zastępcę proku-
ratora generalnego Polskiej
Rzeczypospolitej Ludowej —
Henryk Podlaski, rektor Wyż-
szej Szkoły Prawniczej im.
Duracza — Gustaw Auscaler,
prof. Uniwersytetu Warszaw-
skiego — Maurycy Jaroszyń-
ski, prof. Uniwersytetu Marii
Curie-Skłodowskiej — Grze-
gorz Leopold Seidler oraz
prof. Uniwersytetu Łódzkiego
— Jerzy Wróblewski.

Następnie poszczególni kie-
rownicy sekcji naukowych
złożyli sprawozdania z prac
sekcji.

Obrady sesji naukowej, po-
święconej Konstytucji Pol-
skiej Rzeczypospolitej Ludo-
wej, zamknął przewodniczący

Komitetu Nauk Prawnych
Polskiej Akademii Nauk prof.
Jan Wasilkowski. Podkreślił
on, iż wynikiem 6-dniowych
obrad sesji oraz poprzedzają-
cych je kilkumiesięcznych
prac naszych czołowych
przedstawicieli nauki i prak-
tyki prawa jest dokonanie ob-
szernej analizy przełomowe-
go znaczenia Konstytucji dla
rozwoju wszystkich dziedzin
prawa oraz wytknięcie kie-
runku dalszych prac w tej
dziedzinie.

Na zakończenie obrad uc-
czestnicy sesji wystąpili wśród
powszechnego entuzjazmu
list do Prezesa Rady Mini-
strów Bolesława Bieruta.

Ze sportu

Szczerbakow bije rekord Europy

Na zawodach lekkoatletycz-
nych w Moskwie zasłużony
mistrz sportu — Szczerbakow
użył w trójskoce doskonały
wynik 16,12. Wynik ten jest o
14 cm lepszy od rekordu Europy
i ZSRR, ustanowionego przez
Szczerbakowa na ostatnich igrz-
yskach olimpijskich w Helsin-
kach.

Druga porażka polskiej drużyny w Rumunii

BUKARESZT (PAP)

W ramach międzynarodowego
turnieju piłki ręcznej kobiet,
zespół polski spotkał się z repre-
zentacją NRD, przegrywając 3:7.

W spotkaniu drużyn męskich
zespół rumuński Stinca zremi-
sował 9:9 z reprezentacją Sak-
sonii (NRD).

Wilczewski zwycięża w I etapie wyścigu CWKS

W czwartek, 9 bm., na sta-
dionie WP nastąpiło uroczy-
ście otwarcie III Ogólnopols-
kiego Wyścigu Kolarskiego
CWKS — na trasie Warsza-
wa — Lublin — Radom —
Kielce — Radom — Warsza-
wa (503 km).

Pierwszy etap długości 145
km zakończył się zwycię-
stwem Wilczewskiego —
3:54:35, przed Chwiendaczem
i Królakiem. Drużynowo etap
wygrał CWKS I.

**Załogi wywiązują się z honorem
ze swych obowiązków wobec kombinatu**

Nowa Huta rośnie ofiarnym wysiłkiem robotników

WARSZAWA (PAP)
Z niesłabnącą energią, z wielkim entuzjazmem załogi zakładów przemysłu maszynowego wykonują zamówienia dla Nowej Huty. Spośród 60 zakładów tego przemysłu, pracujących dla potrzeb kombinatu, niemal wszystkie wywiązują się w czerwcu br. z honorem ze swych obowiązków, częstokroć przedterminowo wykonując konstrukcje i urządzenia dla Nowej Huty.

Dzięki masowemu włączeniu się załóg tych zakładów do współzawodnictwa o tytuł najlepszego dostawcy dla Nowej Huty, dzięki świadomości, że praca dla potrzeb naszej największej inwestycji planu 6-letniego jest sprawą honoru każdego człowieka pracy, zakłady przemysłu maszynowego dostarczyły w czerwcu br. budowie Nowej

Huty 3 096 ton konstrukcji, tj. o ponad 500 ton więcej niż przewidywał plan oraz 437 ton maszyn i urządzeń, tj. o ponad 30 ton więcej niż zaplanowano.

Zakłady w Mikołowie dostarczyły na 3 miesiące przed terminem 118 ton urządzeń chłodniczych, zaś załoga zakładów im. Szadkowskiego wykonała już partie wenty-

latorów, które miały być dostarczone Nowej Hucie dopiero w końcu br.

Większość zakładów, które przodują w dostawach dla Nowej Huty, równocześnie w pełni realizuje inne swe zadania planowe.

Za przykład jak doniosła rolę odgrywa słuszną, rzeczową krytykę w mobilizowaniu zarówno załogi jak i dyrekcji do walki o pełną realizację zadań, może służyć Toruńska Fabryka Kotłów. Załoga tych zakładów w pierwszym okresie niedostatecznie zrozumiała fakt, że od wykonania przez nią własnych zadań produkcyjnych zależy w pewnym stopniu wykonywanie zadań przez budowniczych Nowej Huty. Fabryka nie wykonała w terminie zleconych jej zamówień dla kombinatu. Zainteresowanie się tą sprawą ze strony Ministerstwa Przem. Maszynowego jak również krytyka prasowa spowodowały, że załoga Toruńskiej Fabryki Kotłów potrafiła zmobilizować się i wykonać, wprawdzie po terminie, lecz w rekordowo krótkim czasie 10 dni, dwa poważne urządzenia dla Nowej Huty.

Maszyna zastępuje górnika w pracy Przemysł produkuje 500 asortymentów maszyn

STALINOGRÓD (PAP)
Do kopalń węgla stale napływają nowe maszyny i urządzenia, służące udokonaleniu warunków pracy i podniesieniu jej wydajności.

„Wielki proletariat” zobaczmy na ekranie

WARSZAWA (PAP)
Wytwórnia filmów oświatowych ukończyła produkcję filmu pt. „Wielki proletariat”. Film obrazuje powstanie i działalność pierwszej polskiej partii marksistowskiej. Szczególnie wyraźnie uwypuklono w filmie postać Ludwika Waryńskiego. Realizatorzy starali się odtworzyć dokładnie epokę, tło ekonomiczne i społeczne.

Prowokatorzy zachodnio-niemieccy przygotowują nowe awantury

BERLIN (PAP)
Jak donosi „Neues Deutschland”, tzw. „komitet badań” przy bonnskim ministerstwie Kaiserla, który przygotował prowokację 17 czerwca w demokratycznym sektorze Berlina i w niektórych innych miastach Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz kierował realizacją tej prowokacji — zorganizował 6 lipca posiedzenie w Berlinie z chodnim. Z doniesień prasy zachodnio-niemieckiej wynika, że na posiedzeniu tym omawiano przyczyny fiaska prowokacji z 17 czerwca oraz opracowano plany przeprowadzenia nowego „dnia X”.

Potworne upały w Pakistanie

LONDYN (PAP)
Agencja Reutersa donosi z Karaczi, że w ciągu ostatnich trzech dni panowały w Pakistanie straszliwe upały. Temperatura przekroczyła 44 st. Celsjusza. Około 500 osób zmarło.

Wybuch składowa amunicji na Wyspach Balearskich

PARYŻ (PAP)
Z Madrytu donoszą, że w Puntiro na Wyspach Balearskich nastąpił wybuch w składzie amunicji. Zginęło 8 osób, a wiele innych odniosło rany.

20 ha dziennie kosi traktorzysta Andrzejewski

ZIELONA GÓRA (PAP)
Wprowadzenie przy robotach polowych w PGR-ach norm dziennych i o 50 proc. wyższego wynagrodzenia za pracę ponad normę oraz staranne przygotowanie sprzętu żniwnego i współzawodnictwo w realizacji czynu lipcowego, poważnie przyczyniają się do zwiększenia wydajności pracy robotników, a tym samym do przyspieszenia prac żniwnych.

Wspaniałe wyniki przy koszeniu żyta uzyskuje pracujący na „Ursusie” traktorzysta gospodarstwa Nowa Wieś w zespole Międzyrzecz — Józef Andrzejewski, który w pierwszych 2 dniach kosząc snopowiązałką traktorową po 20 ha żyta w ciągu 14 godzin pracy. Andrzejewski zobowiązał się, że będzie oddał codziennie kosić 20 ha zboża.

W czasie żniw — mówi Andrzejewski — zarabiałem przy koszeniu przeciętnie 35 złotych w ciągu dnia, obecnie dzienne moje wynagrodzenie przy wykonaniu 20 ha wzrosło do 103 złotych i 64 groszy. Zarobek pomocnika podniósł się z 25 zł do 55,5 zł. Realizując na siebie zobowiązania, postanowiliśmy zwracać uwagę zarówno na ilość, jak też jakość wykonywanych prac żniwnych oraz skosić 40 ha zboża na zaoszczędzonym paliwie.

Robotnicy budowlani województwa poznańskiego podejmują wynagrodzenia według nowych norm O 5 procent wzrósł zarobek załogi na budowie „Pomet”

W dniu 8 lipca br. pracownicy budowlani woj. poznańskiego podjęli pierwszą — po uporządkowaniu plac i norm wypłatę, na którą oczekiwali z zainteresowaniem już od dawna. Miała ona być przecież sprawdzianem pracy na nowych normach i wykazać, jak kształtują się obecnie zarobki i wydajność.

Jak wykazują meldunki z różnych budowli w woj. poznańskim wypłaty dowiodły, że bardzo wielu robotników z różnych zakładów nie tylko utrzymuje wyrobienie starej normy, ale ją przekracza, co jest jeszcze jednym dowodem, że nowe normy mogą być nie tylko osiągnięte przez każdego pracownika, ale i znacznie przekraczane.

I tak lastykarz Kałuda z Zakładu Budowlanego nr 9 w Ostrowie otrzymał obecnie zarobek w wysokości 2000 zł. W porównaniu z majem o około 280 zł więcej zarobił pracując na nowych normach robotnik Szymaniak z transportu we-

wnętrznego, zatrudniony przy budowie Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu, który osiąga obecnie do 230 proc. „normy”. Pozytywnie wyraża się o pracy na nowych normach lastykarz Franciszek Tujdowski z Zakładu Budowlanego nr 13, który pracując na nowych normach otrzymał za pracę w czerwcu 1297 zł, zamiast 681 zł w maju. 1160 zł — w stosunku do 827 zł w maju — wypłacono ostatnio blacharzowi Zbigniewowi Witkowskiemu z tego samego Zakładu, zatrudnionemu na budowie Starego Miasta w Poznaniu.

Nowe wypłaty szeroko omawiane są przez robotników budowlanych. Na budowie Fabryki Maszyn Żniwnych w Staroście brzydziejście Kulczyński stwierdził, że obecnie wypłaty kształtują się na tym samym poziomie co poprzednio, przy czym dość często zarobek pracowników jest wyższy, ponieważ w związku z nowymi katalogami znacznie zwiększyli oni wydajność.

Załoga zatrudniona przy budowie „POMET” uzyskała w dniu wypłaty o 5 proc. wyższy zarobek niż przy pracy na starych normach. Dokładne zapoznanie robotników z korzyściami płynącymi ze stosowania nowych norm i wszechstronne wyjaśnienie robotnikom nurtujących ich wątpliwości zachęciło załogę do podniesienia wydajności pracy, co uwiódniło się m. in. w osiągniętych ostatnio wynikach.

Brigada znanego przodownika pracy Władysława Gomana składa się z ZMP-owców. Wyrabiając na nowych normach 214 proc. każdy z nich otrzymał przy wypłacie do 2000 zł. Nie jest to ich szczytowe osiągnięcie. Twierdzą, że mogliby wykonywać nawet wyższą normę, gdyby kierownictwo robotów zatrudniło się dla nich o wózki transportowe, które zaoszczędziłyby im dużo wysiłku i znacznie przyspieszyły pracę. Podobnie prawie dwukrotnie, bo ze 161 do ponad 300 proc. wzrosłaby wydajność zbrojarzy z brigady Kazimierza Gramzy, gdyby rozwinęto tu front robotów i w większym stopniu zmechanizowano prostowanie kręgów żelaza zbrojeniowego. Przykłady te charakteryzują możliwości tkwiące w terenie, których wykorzystanie może znacznie zwiększyć produkcję i jeszcze raz potwierdzają, że nowe normy mogą być wykonywane z jeszcze większą nadwyżką, o ile zwróci się uwagę na usprawnienie organizacji pracy i zmechanizowanie pracochłonnych operacji.

Również dla „POMET-u” nowe normy stały się bodźcem do dalszego zwiększania wydajności pomocników ciesielskich — Czesława Osmiana i Edmunda Szocińskiego, którzy pracując w nowych warunkach uzyskali obecnie zarobek w wysokości 520 zł na dekadę, zamiast 300 zł jak poprzednio. W 227 proc. wyrabia nową normę brigada Stanisława Orlickiego, toteż wypłata w dniu 8 lipca była zarówno dla nich jak dla całej załogi na budowie „POMET”, która wykonuje od 130 do 185 proc. nowej normy — dowodem, że nowe wskaźniki pracy mogą być wykonywane z wysoką nadwyżką. (L)

Artystyczny zespół koreańskiej armii wyjechał do Czechosłowacji

W dniu 8 bm. opuścił Polskę, udając się na gościnne występy do Czechosłowacji, zespół pieśni i tańca Koreańskiej Armii Ludowej.

W czasie pobytu w Polsce zespół dał szereg występów, które oglądało ponad 180 tysięcy widzów. Występy te były wielką manifestacją przyjaźni narodu polskiego i koreańskiego.

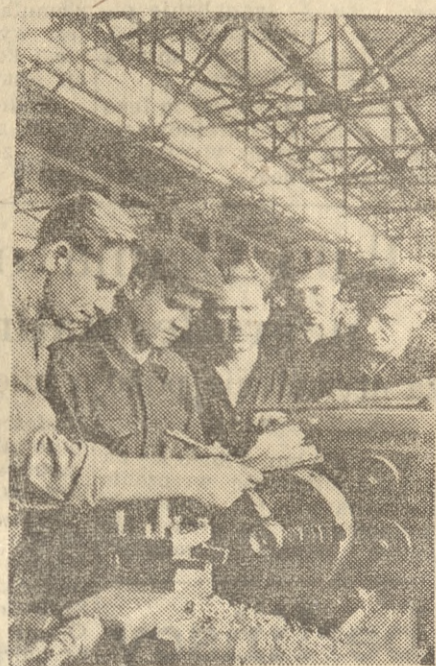
Odsłonięcie pomnika żołnierzy radzieckich w Norwegii północnej

Dnia 8 lipca nastąpiło na wyspie Tjaetta w prowincji Nordland (północna Norwegia) uroczyste odsłonięcie pomnika żołnierzy radzieckich, którzy polegli w Norwegii podczas drugiej wojny światowej.

Odsłonięcia pomnika w imieniu rządu norweskiego dokonał minister Lange, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Przemawiał również ambasador Afanasjew.

Państwowa Pożyczka Rozwoju Gospodarki Narodowej ZSRR, emitowana w wysokości 15 miliardów rubli, subskrybowana została w pierwszym dniu subskrypcji na sumę — 15.343 miliardów. Ludzie radzieccy podpisali pożyczkę, manifestując swe zaufanie do Rządu Radzieckiego i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego oraz wyrażając niezłomną wolę zrealizowania wielkich planów budownictwa komunistycznego.

Na zdjęciu: tokarz Lwowski Fabryki Samochodów Ciężarowych — Z. Jarosz — podpisuje pożyczkę. Fot. — CAF.



Uchwała Prezydium Rządu w sprawie walki ze stonką ziemniaczaną

(Dokończenie ze str. 1)
blizszych trzech miesięcy sprawę walki ze stonką traktować jako jedno z najważniejszych swoich zadań.

W wypadkach niezbędnych, związanych z silnym występo-

waniem szkodnika, prezydium wojewódzkich rad narodowych winny ogłosić stan zagrożenia na określonym terenie i powziąć jednocześnie uchwałę o wprowadzeniu obowiązku świadczeń osobistych i rzeczowych dla zorganizowania społecznej akcji zwalczania stonki ziemniaczanej (zgodnie z dekretem z dnia 25 kwietnia 1953 r. o „świadczeniu na cele zwalczania klęsk żywiołowych”).

Najważniejszym z zadań w obecnym etapie walki — głosi uchwała — jest wykrycie wszystkich istniejących ognisk stonki i ich skuteczną likwidację w dniu wykrycia lub najdalej w następnym dniu. Walkę ze stonką ziemniaczaną należy uważać za szczególnie ważne zadanie państwowe i w związku z tym Prezydium Rządu wzywa całe społeczeństwo do współdziałania w wykrywaniu i likwidacji ognisk.

Mobilizacja sił i środków do walki ze stonką

W dalszym ciągu uchwały, Prezydium Rządu ustala odpowiednie formy organizacji wzmocnionej walki ze stonką, zabezpiecza wzrost produkcji maszyn i sprzętu, potrzebnego do zwalczania stonki i utrzymanie go w stanie gotowości oraz wskazuje na formy pracy propagandowej, mającej na celu podniesienie świadomości najszerzych rzesz ludności, a przede wszystkim chłopów o grożącym niebezpieczeństwie stonki.

W Ministerstwach Rolnictwa i PGR powołani zostają pełnomocnicy do spraw walki ze stonką, którzy przez specjalnych inspektorów prowadzić będą systematyczną kontrolę i operatywnie kierować całą akcją.

Do aktywnego współdziałania w walce ze stonką ziemniaczaną uchwała zobowiązuje ochotnicze straże pożarne.

Uchwała wzywa do udziału w akcji przeciwstonkowej również stowarzyszenia i organizacje masowe. W okresie najbliższych 3 miesięcy organizacje te powinny — jak podkreśla uchwała — stawić zagadnienie walki ze stonką jako jedno z najważniejszych zadań ogólnopolskich i skierować do akcji jak najszerze rzesze swoich aktywistów.

Uchwała przewiduje premiovanie tych osób, odpowiedzialnych za przebieg zwalczania stonki, które wyróżniły się w organizowaniu i przeprowadzaniu lustracji upraw ziemniaczanych i w likwidacji odkrytych ognisk szkodnika. Jednocześnie uchwała podkreśla, że w razie stwierdzenia wypadków lekkomyślności przez użytkowników gruntów — zarządzeń w sprawie zwalczania stonki, winni być oni karani. Konsekwencje karne wyciągane będą w stosunku do wszystkich tych, którzy złośliwie lekceważyli swoje obowiązki i dopuszczali do zaniedbań lub braków w akcji zwalczania stonki.

W dalszej części uchwały Prezydium Rządu szczegółowo omawia obowiązki rad narodowych, które są odpowiedzialne za całokształt walki ze stonką ziemniaczaną na swym terenie.

Sprzęt ochrony roślin

Aby zapewnić niezbędny sprzęt do likwidacji ognisk stonki, Prezydium Rządu zobowiązało odpowiednie resorty do zwiększenia produkcji sprzętu przeciwstonkowego i do zabezpieczenia pełnej gotowości aparatury ochrony roślin. M. in. odpowiedzialne zadania postawione zostały przed POM-ami w dziedzinie remontów i eksploatacji sprzętu.

Rząd USA uniemożliwia rozegranie turnieju między drużynami szachistów Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych

Agencja TASS ogłasza następujący komunikat:
Jak już donoszono w prasie na 15 lipca br. wyznaczono w Nowym Jorku turniej między drużynami szachistów ZSRR i Stanów Zjednoczonych.

W związku z tym dnia 8 lipca zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przesłał chargé d'affaires Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim O. Shaugnessy następujące oświadczenie:
W związku z wyznaczonym na 15 lipca br. turniejem szachowym między drużynami ZSRR i Stanów Zjednoczonych uważam za konieczne oświadczyć co następuje:

W końcu lutego br. prezes Międzynarodowej Federacji Szachistów P. Rogard w imieniu Amerykańskiej Federacji Szachistów wystosował oficjalne zaproszenie do Wszczęcia wojny Sekcji Szachowej w ZSRR, proponując odbycie w lipcu br. w Nowym Jorku turnieju szachowego między drużynami ZSRR i USA.

Wszczęcia wojna Sekcja Szachistów odpowiedziała federacji amerykańskiej, że zgadza się na udział w tym turnieju. Jednakże przy wydawaniu szachistom radzieckim wiz wjazdowych do USA ambasada amerykańska z polecenia departamentu stanu zakomunikowała, że wizy te wydaje pod warunkiem,

iż szachiści radzieccy będą mieszkali w Nowym Jorku i nie będą wyjeżdżali poza granice tego miasta.

W przeprowadzonych następnie rozmowach w tej sprawie między Ministerstwem Spraw Zagranicznych ZSRR a ambasadą Stanów Zjednoczonych w Moskwie wyjaśniło się, że zakaz opuszczania granic Nowego Jorku przez szachistów radzieckich dotyczy również możliwości wyjazdów do miasta Glencove, położonego w odległości 12 mil od granicy Nowego Jorku. W Glencove znajdują się należące do przedstawicielstwa ZSRR przy ONZ willa, w której szachiści radzieccy mieli wypoczywać w czasie turnieju.

Dnia 7 lipca, gdy szachiści radzieccy wyjechali już z ZSRR i znajdowali się w drodze do Stanów Zjednoczonych, ministerstwo otrzymało od ambasady wiadomienie, że departament stanu odpowiedział odmownie w sprawie umożliwienia szachistom radzieckim wyjazdu do willi przedstawicielstwa radzieckiego w Glencove.

Wszczęcia wojna Sekcja Szachistów i szachiści radzieccy uważają, że jeżeli nie zostaną zmienione wyżej wymienione warunki pobytu szachistów radzieckich w Stanach Zjednoczonych, nie będą oni mogli przybyć do USA i wziąć udziału w turnieju szachowym.

Pływacy kolarze i piłkarze na starcie w Krotoszynie

Bardzo urozmaicone jest życie sportowe w Krotoszynie. Piłka nożna, motocykliści i pływani mają bodaj największe zwolenników.

W chwili obecnej obok piłki nożnej dominuje pływanie, w którym Krotoszyn okazuje największą aktywność wśród miast naszego województwa, wyprzedzając nawet stolicę Wielkopolski.

Pomorzanie pokonani w pływaniu

Ubiegłej niedzieli pływacy ruchliwej krotoszyńskiej Gwardii rozegrali zawody z reprezentacją okręgu pomorskiego, wychodząc z tego spotkania zwycięsko 104:86 p.

Wyniki, zasługujące na podkreślenie, to czas 1,46 m. na 100 m styl. klas. Janicki i 1,18,4 m. również na 100 m styl. klas. B. Tomczaka. Ten sam zawodnik na dystansie 200 m uzyskał czas — 3,08,3. Z reprezentantów gości Szostak w biegu na 400 m styl. dow. — miał czas 5:55,4 min.

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Krotoszynie trójmecz pomiędzy Górnikiem (Zabrze), Marynarką Wojenną i zespołem gospodarzy — Gwardią.

W ślad za innymi ośrodkami również Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Jarocinie przeprowadził wyścig na trasie Krotoszyn — Biadki, w którym starowało 40 kolarzy z powiatów: jarocińskiego i krotoszyńskiego.

Na dystansie 15 km dla zawodników powyżej lat 40 na 25 startujących zwyciężył Doczekalski (Pleszew) w 36,15 min. przed Olejnickim i Błaszczakiem z Krotoszyńska. 15 kolarzy stanęło do wyścigu na 20 km dla zawodników powyżej lat 40. Pierwsze miejsce wywalczył sobie w czasie 43,36 min. Kostka z Krotoszyńska przed Filipakiem (Jarocin) i krotoszyńskiem — Klupczem.

Zwycięzcy otrzymali cenne, praktyczne nagrody.

W decydującym meczu piłki nożnej o mistrzostwo w klasie B krotoszyński Kolejarz po wyrównanej i żywej walce, wynikiem 4:3 zapewnił sobie tytuł mistrza i w dalszym ciągu walczyć będzie o awans do klasy wyższej.



Słaba praca szkoleniowa i organizacyjna

Jarocińskiemu Kolejarzowi grozi spadek do niższej klasy

Jakże słuszne i aktualne są słowa naszego największego wieszca narodowego Mickiewicza: „...w słowach tylko chęć widzimy, w działaniu — potęgę”. Od noszą się one co do jedy do pracy, a raczej nierobstwa jarocińskiego Kolejarza.

Przed kilku laty piłkarze Kolejarza byli groźnymi przeciwnikami dla każdej drużyny A-klasowej. Dziś walczą w B klasie. Ale i tu nie odnotowują sukcesów. Pesymiści twierdzą, że i w C klasie spisywaliby się podobnie.

Wtorki i czwartki to dni treningów piłkarskich Kolejarza. Ale daremnie szukać by można na nich choć trochę, część I drużyny. Tu przykładem stać się powinni juniorzy i młodzież. Ci zwiastują po ostatnich sukcesach niemal w komplecie stają do każdej zaprawy.

Brak trenera piłkarskiego to jedna z największych bolączek. Nie udawały się próby wykorzystania do tego celu starszych graczy. Nieraz zwracano się w tej sprawie do Rady Okręgowej, i nic.

Ostatnie zebranie członków Kolejarza odbyło się pół roku temu. Wtedy to zdawało się, że nowa rada wyprowadzi klub, znajdując się w impasie. Lecz niezorganizowanie przez radę zebrań przez tak długi okres czasu świadczy o niewydolnym podejściu ludzi — postawionych do kierowania klubem.

Ewidencja. Jakże mało wagi do tej ważnej sprawy przywiązują niektórzy kolejarze! Według ewidencji Kolejarza koło to liczy ok. 170 członków. Lecz kogoż tam nie ma? Figurują ludzie, odbywający po winności wojskową, są studentami, dawno już w Jarocinie nie przebywający, zawodnicy, którzy już dawno zmienili bar-

wy klubowe — i wiele innych martwych dusz.

Aktywnych doliczyłoby się najwyżej ze 100. A skutki? Zawalenie planów zdobywania odznak SPO, klasyfikacji sportowej, słaby udział w imprezach masowych.

W tym roku członkowie Kolejarza muszą powtarzać zdawanie norm na odznak SPO. Ale do tego czasu nie dosłownie nie robi się na tym odcinku. Podobnie ma się sprawa z klasyfikacją sportową. Jeśli rada koła nie chce by w rubryce „ilość zdobytych odznak” pojawiła się haniębna cyfra zero, to trzeba natychmiast odrobić zaległości i ruszyć z pracą.

W kole jarocińskim nie prowadzi się w ogóle pracy polityczno — wychowawczej.

Zbliża się Festiwal Młodzieży w Bukareszcie. Wiele kół sportowych podejmuje zobowiązania. Lecz Kolejarz także tu sę. A można by zobowiązać się przepracować pewną ilość godzin przy budowie stadionu w Jarocinie, albo doprowadzić do porządku cały sprzęt sportowy koła.

Dużo jest pracy. Ale nie ma inicjatywy. Inicjatorem winna być Rada Koła i ZMP. Jednak ze strony tych czynników widzimy za mało zainteresowania się sprawą kultury fizycznej. I to jest niewątpliwie najważniejszą przyczyną impasu jarocińskiego Kolejarza.

Mimo obietnic nikt dotychczas nie przyjechał z Poznania i nie zapytał: Jak wam idzie praca? Gdzie macie największe trudności? W czym wam pomóc? A niewątpliwie pomoc Rady Okręgowej, tej bezpośredniej opieki, zrobiłaby swoje.

Oto zasadnicze problemy koła jarocińskiego. Spodziewamy się, że sprawa znajdzie oddźwięk u zainteresowanych osób co stanie się początkiem nowej pracy Kolejarza Jarocin — PRACY PRZEŁOMOWEJ.

Chw — koresp. „Głosu“

Piękna ofensywa młodych w pierwszych sześciu rundach

Wiele ciekawych gier mogą poznać zwolennicy zaobserwować po poznańskim półfinałowym turnieju o mistrzostwo Polski w szachy, rozgrywanym w Poznaniu w Domu Prasy.

Po VI rundzie, po zakończeniu wszystkich przerwanych partii, na czele znalazł się znowu (jak po III rundzie) młody zawodnik Sopotu — Ziemiński (4,5 p.). Za nim z różnicą zaledwie 0,5 punkta znajduje się aż 4 zawodników i to: Doda i Miesowicz z Poznania, Grabczewski z Warszawy i Gdański z Krakowa — po 4 p. Dalsze pozycje zajmuje mistrz Gawlikowski i Szpakowski — po 3,5 punkta, olimpijczyk Regedziński i Gniot po 3 p., Fluder, Jurkiewicz i mistrz Pytlakowski po 2,5 p., Kłozie i Kaszowski po 2 p., a tabelę zamyka Wiśniewski i Stylo z 1,5 punktem. (wil)

Wśród SKS-ów

Do przodujących kół SKS pow. Krotoszyński należy Zryw przy Zasadniczej Szkole Metalowej w Krotoszynie, który zrzesza 162 uczniów. W marszu jesiennych startowało 141, w Biegach Narodowych — 136, w imprezach kolarskich 78 zawodników. Koło przoduje również wśród kół terenowych w pływaniu. Odznak BSPO i SPO zdobyło 150% ponad limit. 27 zawodników otrzymało klasyfikację sportową.

Zaznaczyć trzeba, że sportowy SKS „Zryw” pracuje w trudnych warunkach, gdyż nie dysponują boiskiem ani salą do treningów. Ich własną salą zajmuje Szkoła Pielegniarek.

Do sukcesów Zrywu przyczyniła się harmonijna i kolektywna praca zawodników i instruktora Kolwary.

Z pozostałych kół żywszą działalnością legitymuje się SKS przy Technikum Ceramiki Budowlanej, Liceum Ogólnokształcącym, Pedagogicznym w Krotoszynie i Liceum w Koźminie.

(Na podstawie korespondencji G. — oprac. T. P.)

Wykonując zobowiązania traktorzystów średniego POM-u walczą z trudnościami i kułackim sabotażem

Załoga POM-u w Środzie, jako pierwsza z Ośrodków Maszynowych w Polsce uczciła Święto Odrodzenia podjęciem zobowiązań w akcji żniwno-osiowej. To też z wielką ciekawością jechaliśmy tam, aby zobaczyć jak sobie ona radzi w tegorocznych żniwach.

Wyjaśnić udzielił kierownik Wydziału Politycznego Maciej Drobniński.

— Już na wstępie napotkaliśmy na trudności. Chociaż nasze brygady od kilku dni są gotowe, praca nie ruszyła jeszcze pełną parą. Czekają one w spółdzielniach, aż żyto dojrzeje zupełnie. Na razie kosimy w czterech spółdzielniach w gminach Zaniemyśl i Środa. Dopiero w czwartek wszystkie brygady wyruszyły w pole.

— Jak idzie praca w tych spółdzielniach?

— W Polesiu, Garbach i Olaszewie nasi chłopcy skosili w pierwszym dniu po 6 hektarów, a w drugim o pół ha więcej. Tylko w Brodowie nie wykonali normy. Burzyński, młody traktorzysta, nie mógł sobie poradzić z mechanizmem wiążącym, który wiązał zbyt małe snopy. Nowak, mechanik rejonowy zamiast mu pomóc wzruszał ramionami mówiąc, że i on tu nie nie poradzi. Dopiero wieczorem dyrektor POM naprawił mechanizm. Okazało się, że ktoś przestawił w nim trybik i stąd przyczyna złego. Była to próba sabotażu.

— Nowak za swoje postępowanie i lekceważenie obowiązków — dodaje ob. Drobniński — będzie w „Błyskawicy”, którą rozesłamy dzisiaj na wszystkie brygady.

— W jaki sposób zabezpieczacie wykonanie norm?

— Każda brygada pracuje według swego planu. Wszyscy pracownicy (i nasz aparat polityczny) dbają o wykonanie norm dziennych. W wypadku przestojów maszyn, na miejscu są mechanicy, którzy natychmiast przystępują do naprawy. Cała trudność, że jest ich za mało. Jeden mechanik obsługuje trzy brygady. Toteż, aby im pomóc, kierownictwo utworzyło brygadę pomocniczą z ślusarzy i kowali, którzy gdy mechanicy są zajęci, sami remontują maszyny.

— A kto się wyróżnia w tegorocznych żniwach?

W spółdzielni w Olszewie kosi zetempowie Ciesielski. Jakaś kułacka ręka rzuciła w żyto na jego polu zwój drutu kolczastego, który

przodem zniknął z ogrodzenia. Dzięki uwadze i czujności Ciesielskiego maszyna została uratowana przed zniszczeniem.

— Jakże jeszcze macie trudności?

— Odczuwamy brak sznurka. W tym roku mamy obłążyć 19 nowozałożonych spółdzielni. Gdy żniwa ruszą na całego, sznurka wystarczy nam zaledwie na kilka dni. Oczywiście, wkrótce go dostaniemy, chodzi tylko o dostarczenie na czas.

—

Załoga POM nr 21 w Środzie z pewnością pokona początkowe trudności. Trzeba zwrócić większą uwagę na nie które braki w pracy. Mechanicy, choć dobrze pracują, muszą teraz wzmoczyć wysiłki, aby na czas remontować sprzęt w brygadach. Od nich w dużej mierze zależeć będzie wykonanie zobowiązań całego Ośrodka. Trzeba również wzmoczyć czujność wobec prób kułackiego sabotażu. (sz)

Odpowiadamy Czytelnikom

Ryd. — Leszno. — W najbliższych dniach Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo — Budowlane rozpocznie remont mieszkania ob. Polaszyka. Takie zapewnienie otrzymaliśmy z Prezydium WRN w Poznaniu. (886-P)

Stała Czytelniczka T. R. — Linie Gniezno — Wągrowiec uruchomiono na okres próbny jednego miesiąca. Utrzymanie tej linii zależy od ilości podróży, korzystających z przejazdu autobusami. (1299-P)

Franciszek Wach. — Nowy Tomyl. — Za nie wykonywanie należycie swoich obowiązków instruktorka pielęgniarstwa — ob. Łaska zostanie przeniesiona na inne stanowisko i do innego powiatu. (442-P)

Kozłowski. — Wolsztyn. — W wyniku naszej interwencji Centrala Nasienna w Poznaniu przekazała zaległe należności ob. Ludwika Kardacza z Rataj, Kwo te przekazano do GS-u, skąd zainteresowany powinien ją odebrać. (594-P)

Marianna Dolata. — Domaradzice, powiat Rawicz. — W dniu 30 VI 1953 r. PKO przekazało Pani pocztą kwotę 723,— zł. (1073-P)

Pracownicy poszukiwani

Elektryków, ślusarzy i jednego robotnika zatrudnia. — Spółdzielnia Elektrotechniczna, Poznań, Ratajczaka 20. K1457

Zbożowców z praktyką na stanowiska kier. mag. i magazynierów zatrudnia natychmiast w Poznaniu i na terenie województwa Poznańskie Okręgowe Zakłady Zbożowe „PZZ” w Poznaniu. — Zgłoszenia: ul. Ratajczaka 44 (gmach Arkadii), I ptr., pokój 9, Sekcja Personalna. K1458

Nieruchomości

Poszukuję dzierżawę obiektu, nadającego się na zaprowadzenie hodowli kur z ziemią do 10 morg lub zamienię działkę z mieszkaniem, Kierski Poznań, Inżynierska 8, m. 6. 9714g

Wille komfortowa, nowowbudowana, wolna (50-acz); parcie opłotowana tania sprzedam. „Union”. Poznań, Nowowiejskiego 9. 9750g

Wille, domki domki w Warszawie — Saska Kępa, Zolibórz Włochy Zalesie, polecam do sprzedaży i zamiany na Poznań, Goroński, Poznań Świerczewskiego 11, m. 14. 9630g

Wille z ogrodem w Mosinie sprzedam właściciel. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 9873g.

Parcelę na Sotacz lub Języcach kupię lub zamienię za parcelę na Górczyn. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 9889g.

Dom z zabudowaniami gospodarczymi, ogród, kilka morgów ziemi naprzeciw dworca koło Wągrowca zamienię na wille z dużym ogrodem w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9914g.

Kupno

Książkę „Latwa metoda nauki angielskiego” Hugo Bergera kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9872g.

Prasę hydrauliczną, wodną lub olejną do 500 atmosfer kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9619g.

Pszczół z ulami spiesznie kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10423gp.

Slinik elektryczny 1-fazowy, 1-1,5 KM, prąd zmienny, 220 V, kupię. Pawlak, Ostrow Wlkp., Kaliska 10. 9990g

Piec do centralnego ogrzewania (1-mieszkaniowa willa) kupię względnie zamienię większy na mniejszy. Porawska, Ostrow Wlkp., Asnyka 10. 9689g

Warsztat do wyrobu szalików kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9541g.

Kupię psa owczarka alpejskiego 1-rocznego, sukę, Florian Wierzbicki, Poznań, Siemiradzkiego 3, m. 4. 9877g

Rower turystyczny z przekładnią biegów kupię. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9909g.

Kupujemy nakrętki różnych rozmiarów. Warszawa, Fałęcka 5. K1455

Sprzedaż

Wózki dziecięce autka koszykowe spacerowe i dla bliźniąt — pierścienie do znaczenia drobni polecia H. Świątki Poznań Wrocławska 13. K1378

Wapno lasowane sprzedam. Poznań, telefon 501-95, od godziny 16. 9848g

OGŁOSZENIA DROBNE

Biurow Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 7 do 16.30, w soboty do 14.30, w Poznaniu przy ul. Gen. Świerczewskiego nr 3. — Telefon 62-31. — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Barak mieszkalny 12 x 8 — sprzedam cały lub częściowo stan dobry A. Olczyk Sady, poczta Tarnowo Podgórne. 9728g

Samochód „Tatra”, limuzyna malolitrażowa, 4-cylindrowa, 4-osobowa, z kompletem nowych opon, na sprzedaż. Informacje: Jaworski, Poznań, Piękna 3, względnie telefon 94-54 do godz. 15. 9640g

Wózek koszykowy 200 zł, wirtynę mała, sprzedam. Poznań-Górczyn, Daleka 33. 9761g

Wiatrak „Poznanianka” sprzedam. — Poznań, Dąbrowskiego 83/85, warsztat. 9771g

Motocykl setkę sprzedam. Poznań, Jackowskiego 37, m. 20. 9797g

Filmy dźwiękowe 16 mm, 8 m, filisek podługowych, waga uchylna i decymalna sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9844g.

Szafę 3-drzwiową, białą lakierowaną, 10 krzesel dębowych do jadalni sprzedam stolarnia, Poznań, Fintera 38, przy Rytku Lazarskim. 9874g

Pianino sprzedam, 4000. Poznań, ul. Mostowa 26, m. 14. Mocno pukać. 9875g

Jadalnię okazjnie sprzedam. Poznań, Grodzka 22, m. 4, godz. 17-19. 9878g

Radio super uniwersalne — sprzedam. Poznań, Kraszewskiego 17, m. 12, od godz. 18. 9879g

Motocykl DKW 200 cm³ sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 45, m. 6. 9882g

Łodówkę DKW sprzedam. Poznań, Śniadeckich 28, m. 1. 9890g

Wózek koszykowy sprzedam. Poznań, pl. Wolności 8, m. 12. 9896g

Wózek autko koszykowy sprzedam. Poznań, Żydowska 6, m. 2. 9900g

Wózki, autka koszykowe, spacerówki, sprzedaje Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 9905g

Motocykl „Sachs”, 100 cm³ sprzedam. Poznań, Jagosłowiańska 15, ostatni przystanek 3. 9910g

Tokarnię 3/4 m tocznia — 8000 zł, pompę z motorem elektrycznym, sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9911g.

Obrotki złote sprzedam. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, nr 9912g.

Wózek (autko) sprzedam. Poznań, Poplińskich 5a, m. 11, od godz. 16. 9917g

Sypialnię sprzedam. Poznań, Zaczęcie 6. 9919g

Pszczół z ulami sprzedam. Poznań-Antoninek, Ziemowita 42. 9923g

Spacerówkę sprzedam. Poznań, Siemiradzkiego 12, I ptr., od godz. 18-20. 9931g

Spacerówkę na łożyskach — sprzedam. Poznań, Piłicka 3, za Ogrodem Botanicznym. 10538p

Lokale

Lekarz samotny poszukuje pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9664g.

Mieszkanie 2 1/2-pokojowe we Wrocławiu zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. — Palus, Poznań, Fredry 3 m. 11. 9785g

Zamienię 2-pokojowe z urządzeniem kuchni, łazienki, na Łazaru, na 2-pokojowe, samodzielne z ogródkiem, działnicą obywatela. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9765g.

Zamienię pokój słoneczny, duży, 2 piętro, w śródmieściu Łodzi, na pokój z kuchnią i łazienką w Poznaniu. — Poznań, Polna 7, m. 7, — lub Łódź, Jaracza 18, m. 30. 9839g

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielną, na podobne lub większe, samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9920g.

Zamienię pokój z kuchnią, samodzielną, na podobne lub większe, samodzielne. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9921g.

OGŁOSZENIA drobne do „Głosu Wielkopolskiego”

przyjmują prócz naszego Biura Ogłoszeń także wszystkie urzędy i agencje pocztowe.

Zamienię pokój samodzielny (osobne wejście) na pokój z kuchnią lub 2 pokoje wspólne. Tomczak, Kraszewskiego 11, m. 15a. 9929g

Dwa duże pokoje z urządzeniem kuchni (Łazarz, blisko dworca) zamienię na mieszkanie na parterze. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 9928g.

Studentka i student poszukują pokoi. Oferty: Poznań, Rybaki 19, pokój 57. 9932g

Praca

Pomoc domowa z gotowaniem do 3 osób, referencje konieczne. Poznań, Czerwonej Armii 26, m. 4. 9707g

Zegarmistrzowski pomocnik samodzielną potrzebny od 15. 7. lub 1. 8. Proszę podać warunki. A. Idasiak, Kępno, Rynek 5. 10424gp

Pomoc domowa z gotowaniem potrzebna. Referencje konieczne. Warunki dobre. Poznań, Jackowskiego 50, m. 4. 9913g

Nauka

Trzymiesięczna, korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości Łódź 1, skrytka 163. K1427

Tańców ludowych, nowoczesnych wyuczą Szczęśliwa Szczurek Poznań Marcinowski 2a. 9493g

Zguby

W sobotę w pociągu na linii Częstochowa — Poznań zgubiono walizkę. Zwrot walizki z garderobą damską wysoko wynagrodzę. Adela Królak, Krzepice k. Częstochowy, 1 Maja 11. 9851g

Zgubiono kwit komisywny nr 22 na nazwisko Franciszka Muszyńska. 9906g

Dnia 10 lipca 1953 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 72, mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, szwagier, teść i dziadek, śp.

Ignacy Kaluba

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 13 bm., o godzinie 11, na cmentarzu jeżyckim.

W ciężkim smutku pogrążona rodzina

Z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

Wojewódzka Komisja dla Oceny Wzrostu i Wzrostu Międzyzgodnie w oszczędzaniu przyznała Państw. Szkole Ogólnokształcącej w Międzyzgodnie nagrodę za dobre wyniki w SKO w roku szkolnym 1952/53 w postaci 20 książek i dyplomu.

Gminne kasy spółdzielcze w Międzyzgodnie wykonały plan za II kwartał w 116 proc. Najlepiej pracuje GKS w Sierakowie, która wykonała plan w 136 proc. Ajencje PKO wykonały plan II kwartału w 261 proc., przy czym przoduja ajencje przy PSS w Międzyzgodnie i Hucie Szkła w Sierakowie. (SD)

W Slesinie powiat Konin zorganizowano obóz szkoleniowo-wypoczynkowy dla aktywistów ZMP z wojew. poznańskiego. W ramach czynu społecznego młodzież przejrzała 10 ha pól ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki. (M. A.)

Z dniem 15 czerwca br. uruchomiona została nowa linia autobusowa Gniezno - Wągrowiec. Autobusy PKS wyjeżdżają z Gniezna o godzinie 6.50 i 13. a z Wągrowca o godz. 9.05 i 14.15. (W.)

Jedną z licznych w Polsce kopalni torfu jest kopalnia we wsi Krzywogóra, powiat wrzesiński. W kopalni tej 3 kopaczki wydobywają torf, a robotnicy pracują na dwie zmiany. Dziennie wydobywa się i przetwarza tu około 50 ton torfu. (S.W.)

Dzięki zbiorowemu wysiłkowi załóg, współzawodnictwu i realizacji zobowiązań, pracownicy Gorzowskich Zakładów Roszarniczych, ZM „Gorzów”, ZBM-16 i Gorzowskich Zakładów Przemysłu Bioweterynaryjnego „Biovet” wykonali półroczne plany produkcyjne z nadwyżką. Działy PSS: piekarniczy, masarski, wyrobów cukierniczych oraz produkcji wód gazowych już w dniu 20 czerwca br. rozpoczęły realizację zadań drugiego półrocza. (czm)

W Zasadniczej Szkole Metalowej w Gorzowie mieści się obóz pływacki dla młodzieży mieskiej ZS „Zryw” z całej Polski. Ponadto w mieście zorganizowano wczasy letnie dla 100 dzieci ze szkół podstawowych oraz 2 półkolonie dla dzieci z przedszkoli. (czm)

Pomysłny rozwój hodowli owiec w Wielkopolsce



Hodowla owiec w Polsce przedrewolucyjnej była zaniedbana. Toteż przemysł włókienniczy w bardzo niskim procencie zaspotyrywał się w wełnę pochodzenia krajowego. Po wojnie, gdy obszarnicy i kapitaliści zostali odsunięci od władzy raz na zawsze, zmieniła się sytuacja i na tym odcinku. W Polsce Ludowej hodowla owiec rozwija się pomysłnie we wszystkich gospodarstwach rolnych i z roku na rok wzrasta pogłowienie tych wełnodajnych zwierząt. Według realizowanych w pełni założeń narodowego planu 6-letniego wzrost pogłowia owiec w Wielkopolsce kształtuje się następująco: Przyjmując rok 1950 za 100, to w 1951 r. nastąpił wzrost do 124%, w 1952 roku do 150%, w 1953 r. do 161%, w 1954 wrośnie do 228% i w 1955 roku do 277 procent stanu z 1950 r.

Dziewczęta z Chojna zdobyły pierwsze miejsce

Powiat szamotulski dumny jest ze swoich ponad 2000 strażaków i strażaczek.

Z okazji 75-lecia OSP miasta Szamotuł 5 lipca br. odbył się w Szamotulach zjazd powiatowy Straży Pożarnych.

Do uroczystego apelu na placu Walki Młodych i defilady stanęło ponad 40 OSP męskich i żeńskich w pełnym ekwipunku. Na uroczystej akademii jubileuszowej kilkunastu strażaków w tym również kobiety otrzymało odznaczenia i dyplomy.

Z żeńskich Ochotniczych Straży Pożarnych I miejsce zdobyły w zawodach dzielne dziewczęta z Chojna n/Wartę. Z męskich OSP I miejsce zajęła Ochotnicza Straż Pożarna z Sopanowa pow. Szamotuły.

Wzmoczoną pracą społeczną i zobowiązaniami produkcyjnymi powita młodzież województwa poznańskiego Festiwal w Bukareszcie

Młodzież naszego województwa, tak jak młodzież całego kraju — z zapalem przygotowuje się do IV Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Zwiększając swój udział w pracy społecznej, prowadząc ożywioną działalność ideologiczno-wychowawczą, podejmując nowe zobowiązania produkcyjne — młodzi robotnicy, chłopcy i pracownicy umysłowi wyrażają swą miłość do Ludowej Ojczyzny, swą solidarność z młodzieżą całego świata w walce o pokój i postęp.

Nie ma w województwie poznańskim koła ZMP, w którym nie mówiliby się o godnym uczczeniu Festiwalu.

Młodzież ZMP-owska z Spółdzielni Produkcyjnej Pławce pow. Srem utworzyła dwie ZMP-owskie brygady żniwne oraz podjęła współzawodnictwo międzybrygadowe. Poza tym młodzi spółdzielcy z Pławce zobowiązali się dodatkowo ustawić zboże z 5 ha, przeprowadzać systematycznie lustrację dodatkową w poszukiwaniu stonki ziemniaczanej oraz zebrać leżącą na polach i w budynkach spółdzielczych złom.

Podobne zobowiązanie podjęli członkowie ZMP ze spółdzielni produkcyjnej Komorniki, powiat Środa. Również młodzi spółdzielcy z Rusiborzy zobowiązali się przyspieszyć przeprowadzenie akcji żniwno - omlotowej w spółdzielni.

Młodzi robotnicy powiatu średzkiego podjęli niezależnie od wielu cennych zobowiązań produkcyjnych hasło pomocy miastu dla wsi w żniwach i utworzyli szereg młodzieżowych brygad żniwnych. Brygady takie powstały w Cukrowni, Średzkiej Zakładach Przem. Odzieżowego, Wytwórni Tkanin Technicz-

nych i przy Szpitalu Powiatowym w Środzie.

Młodzież ZMP w Gutowie pow. Ostrów dla uczczenia Festiwalu postanowiła założyć koło TPP-R, przyciągnąć młodzież niezorganizowaną z gromady do ZMP, uaktywnić pracę miejscowego LZS-u oraz utworzyć grupę agitacyjną w celu propagowania na terenie gminy Sobótka spółdzielczości produkcyjnej. Za przykładem ZMP-owców z

Konkurs śpiewaczy dał dobre wyniki

Oddział Zjednoczenia Polskich Zespołów Śpiewaczy i Instrumentalnych w Poznaniu współzawodniczy w bieżącym roku z oddziałem stalinogrodzkim. Współzawodniczo to obejmuje koncerty, kursy dla dyrygentów, konkursy śpiewacze itp. w przeciągu całego roku.

Jeśli chodzi o konkursy śpiewacze, to odbyły się one dotychczas w pięciu okręgach naszego oddziału: 28 czerwca br. w okręgu leszczyńskim konkurs odbył się w Świeciechowie. Wybiły się tam 2 zespoły: w kategorii II — Koło ZZK im. Chopina z Leszna, a w kat. III — chór im. Debińskiego z Leszna.

Okręg pilski zorganizował konkurs w Złotowie. Występowały zespoły kat. III. Na najlepszą ocenę zasłużyły: chór „Cecylia” ze Złotowa, chór mieszany Koła im. Chopina w Rogoźnie (który zdobył 71 punktów na 80 możliwych) oraz chór żeński tego samego koła (74 i 1/2 pkt.).

5 bm. odbyły się trzy konkursy: w Kościele w kat. I zwyciężył chór męski „Arion”, zdobywszy 73 pkt. Na czoło chórów mieszanych kat. III wybił się Chór im. Moniuszki z Kościana (72 i 1/2 pkt.), przed chórem wiejskim im. Nowowiejskiego z Racotu (70 pkt.), chórem „Cecylia” z Kielcowa (69 i 1/2 pkt.) i chórem „Harmonia” (Smigiel — 61 i 1/2 pkt.).

W konkursie w Kole wśród zespołów II kat. zwyciężył chór „Jutrzenka” — 62 pkt. Występował także młody zespół „Echo Górnicze”, który zdobył 57 i 1/2 pkt. (rg)

Teatry

OPERA — godz. 19 „Faust” — występ solisty Państw. Opery w Bukareszcie — Mircea Buciu w roli Mefistofelesa
PANSTW. TEATR W GNIEZNIENIE: Toruń — „Komedia omyłek”
PANSTW. TEATR W KALISZU: Konin — „Pajęczyna”
CENTRALNE ZESPOŁY „ARTOSU”: Inowrocław — „Janek”
opera Zelenieckiego ZESPOŁ ARTYST. SZAWY: Biedrusko — „Saga rodu Bęć-Walskich”
ZESPOŁ ESTRADOWY „ARTOSU” Z POZNANIA: Nidom. pow. Gniezno — „Z piosenką przez wieś”
Gebażewo, powiat Gniezno — „Z piosenką i uśmiechem”
(na
APOLLO — g. 14, 16, 18 i 20 „Zagubione melodie” (aust.) —

W Buczu rozbrzmiewa śpiew

Gwarno jest od kilku dni w Buczu kościańskim. W olbrzymim zalesionym parku rozświetlonym licznymi polanami rozlegają się okrzyki i nawoływania. Niedawno przybyło tu na wakacje 83 chłopców, synów pracowników Poznańskich Okręgowych Zakładów Młynarskich. Dobrze czują się dzieci w Buczu. Wielki park jest doskona-

łym miejscem zabaw. Spędza ją też w nim całe dnie. Słońce ziości im skórę, płuca wdychają świeże pachnące żywicą powietrze, a w upalne — słoneczne dni na dany sygnał wszyscy ochoczo wyruszają na wycieczkę do odległego o parę zaledwie kilometrów Boszkowa na plażę. Toż to dopiero radość.

Plusk — i chłopcy są już w wodzie.

— Teraz popłynę motylkiem — oznajmia z dumą Bernard Hancyk i wszyscy koledzy płyną za nim również motylkiem. Tylko Józio Sadowski chce imponować kolegom swoim craelem.

Zabawom w wodzie nie ma końca. Wreszcie ostry gwizd oznajmia koniec kąpeli. Czas zabierać się z powrotem. Nagle chłopcy zauważyli Leszka, śpiącego przez cały czas na piasku. Biegają do niego z okrzykiem:

— Śpiąca królewna — i buczą go ciągnąc za uszy, ręce, nogi i nos.

Rzeźkie i wesołe, z piosenką na ustach wracają dzieci do Buczu na smaczny obiad. Po ciszy poobiedniej jedni piśszą listy, inni grają w piłkę, niektórzy idą do biblioteki po książkę. Najstarszy zastęp zaszył się w głębi parku.

— Co też oni tam robią? — Chłopcy z młodszych grup nie mogą się uspokoić dopóki nie odkryją tajemnicy. Ale zdradza ją wiatr, i do uszu do latują dobrze znane słowa i melodia.

O Nowej to Hucie piosenka, O Nowej to Hucie są słowa. Jest taka prosta i piękna I nowa jak Huta jest nowa.

Pierwszy zastęp w wielkiej „tajemnicy” przygotowuje właśnie swój program na „Ognisko”. Rej wodzi Olek Zyto, on bowiem poprowadzi konferansjerkę.

Kilka zaledwie dni spędzonych na kolonii sprawiło, że cała grupa czuje się jak jedna wielka rodzina. (RC)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II ptr. tel. nr 62-70, 64-75.

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań K-4-10301

W POZNAŃSKIM ZOO



Poznańskiemu Zoo przybyło wielu nowych mieszkańców: mały bizon, guanaco — lama, kuc islandzki, jelenie, owce grzywiaste, trzy małe wilczki, chińskie świnię hodowlaną i jest pięcinożny cielak. Najwięcej zaś nowych gości urzeczy można wśród pierzastego towarzystwa: pawie, chińskie gęsi i brazylijskie kaczki, dwa kormorany, są młode łabędzie, puchacz i bażanty srebrzyste i łowne.

CO * GDZIE * KIEDY

niedz. por. godz. 11 „Strój galowy” (węgierski)
BALTYK — g. 14, 16, 18 i 20 „Pomyślowy sprzedawca” (węg.), od lat 7, niedzielny poran. g. 10 i 12 „Samotny zagiel” (radziecki)
MUZA — godz. 14 „Na manewrach” (węg.), g. 16, 18 i 20 „Dumna królewna” (czech.), niedz. poran. g. 10 i 12 „Na manewrach”
RIALTO — g. 14 „Lis Chytruszek” (polski), g. 16, 18 i 20 „Pani Dery” (węg.), niedz. por. godz. 10 „Jak hartowała się stal” (radziecki)
WARTA — nieczynne
LETNIE — g. 15, 17 i 19 „Wesołe zawody” (czech.)
PIAST — godz. 18 i 20 „Cienie na torach” (NRD)
METALOWIEC — g.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50.

Muzyka:

6.15, 6.45, 7.20 — poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — rosyjska w wykon. ork. Rozgł. Bydgoskiej, 13.40 — utwory na klarnet, altówkę i fortepian, 14.10 — poemat symfoniczny „Step”, 14.30 — recital fortepianowy, 14.50 — koncert chóru Rozgłośni Wro-

clawskiej, 16.20 (P) — rozrywkowy, 17.15 (P) — różnych narodów, 17.45 (P) — trio rytmiczne, 18.15 (P) — koncert życzeli, 19 (P) — rozrywkowa, 21.36 — taneczna, 22 — Sonata wiolonczelowa a-moll, 22.45 — taneczna, 23.15 — na dobranoc.

Audycje inne:

11.45 — głos mają kobiety, 12.45 — dla wsi, 15.10 — opow. „Rom Sula”, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszelchnia Radiowa, kurs II, 17.35 (P) — komentarz aktualny, 18 (P) — mowa radjowowa, 18.55 (P) — Rośniemy w szczęściu i radości dla ludowej Ojczyzny, 19.15 (P) — dla wsi: „Z mikrofonem przez wieś”, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — „Przy sobocie po robocie”, 22 — Wszelchnia Radiowa, kurs II.
Sport: 21.26 — wiadomości sportowe.

LESZEK PROROK WODEWIL DYREKTORA

— Ależ Milu, co też ty... — Dyrektor skrzywił się z niesmakiem. Faktem jednak było, choć tego żonie nie ujawniał, że przed każdą próbą doprowadzał swój wygląd do nienagannej staranności. Potrafił się nawet powtórnie ogolić, co przy twardym zarostie jest ofiarą nie lada. „Gdybym był młodszy dziewczyno...” — wspominał nieraz odległe szkolne spotkania z poezją, gdy na surowych deskach fabrycznej sceny zafurkotał pensjonarski mundurek.

We wszystkich zakątkach budynku teatralnego szumi jak w ulu. Dwadzieścia kilka zespołów amatorskich krząta się pracowicie, przenosi i ustawia dekoracje, przywdziewa kostiumy, obserwuje bacznie występy drugich, śledzi uśmiechy i grymasy na twarzach jury. Eliminacje wojewódzkie w pełni.

Przez widownię od rana do wieczora przesuwają się setki widzów. Za każdym zespołem przyciągnęło wiernie, przyjazne zaplecze — własna publiczność. Przed teatrem długim sznurem stoją ciężarówki z dekoracjami. Jedne w niespokojnym oczekiwaniu na swą kolej, inne, świeżo załadowane pod ciężarem sukcesu czy ambicznej porażki.

Wodewil bekoniarzy, jak mawia powszechnie całe K., wyszedł zwycięsko z eliminacji powiatowych. — Jedziemy do Poznania, chłopaki! — rzucał z entuzjazmem i przejęciem Grabarkiewicz, ilekroć natknął się na kogoś ze swoich.

Wstęp zakładów przypadł w trzecim dniu eliminacji. Dyrekcja oddała do dyspozycji zespołu ciężarówką Skodę z przyczepką. Ładowali ją do wieczora wszyscy. Ponad deski skrzyni wystają teraz kawałki Warszawy. Przeglądają się im ciekawie przechodnie poznajskie ulicy. Z brzegu stoi pałac łazienkowski, opasany wieńcem bujnych świerków. Ściany pałacu falują — na wietrze. Zza pałacu wysuwają się staromiejskie kamieniczki, które stoją nad trasą W-Z. Wsparły się z kolei o rusztowania i świeże mury.

Dekoracje są pracowitym dziełem mechanika Dąbka, który do wielu umiejętności liczy również malarstwo. Grabarkiewicz żądał z naciskiem, żeby dekoracje były bardzo warszawskie. Zapytany o szczegóły — rozkładał ręce.

Skrzynię, schody i przyczepki wypełniają po brzegi cegły z kartonu, taczek, wiadra, kielnie, cebryki z wapnem oraz skromne meblowanie mieszkania Wieczorków. Na proździe ciężarówki stoją wykwintne mebelki do pokoju ciotki Madzi Wypożyczyla je kasjerka pod warunkiem, żeby się, broń Boże, coś nie obtarło.

Przyjechali razem z dekoracjami. Sześciuosobowa orkiestra magazyniera Łyszczaka, obkuta w wodewilowych melodiach, wdrapała się również na wysoką ciężarówkę. Gdy wóz ruszył, dyrygent oznajmił Grabarkiewiczowi tonem wielkiej tajemnicy. — Na bis przygotowaliśmy dwa kawałki: „Morski walczyk” i „Piosenkę o Nowej Hucie”. Może się przydadzą.

Młodzi chcieli śpiewać po drodze, ale Grzesiak zdecydowanie zaprotestował. — Plandeka plandeką a wiatr dmucha. Goto- wicie przyjechać z chrypką.

Kasjerka nie mogła przepuścić takiej okazji. — Kolega Grzesiak tak się swą rolą przejął, że gardło go boli również poza sceną.

— Racja, jest! — stwierdził Grabarkiewicz. — Wszyscy zakryć szyje.

W połowie marca nadeszły piękne, słoneczne dni. Mróz trzymał na tyle, że śnieg na polach zachował swą biel. Nie podchodził ziemista woda, jaką zazwyczaj zima oplakuje swą doroczną porażkę. W tym roku zima przekazywała władztwo nad ziemią w uprzejmym, zgodnym uśmiechu marcowych promieni.

Dyrektor Bednarski wyjechał wcześniej z żoną, zgodnie z zapowiedzią czekał na swoich przed teatrem. Przechadzał się wzdłuż ciężarówek z dekoracjami. Grabarkiewicz ukłonił się dyrektorowej, która siedziała w aucie. Dyrektor był już zorientowany w sytuacji.

Zaczynamy grać o drugiej. Równy trzy godziny czasu. Radzę wam teraz popatrzeć na scenę. Właśnie idzie Wodewil z Rawicza. Potem zjécie obiad. Ktoś z ORZZ wydaje tutaj kartki do Continentalu. Aha! Trzeba też od razu porozumieć się w sprawie dekoracji. Personel teatru pomaga przy zmianie.

(Ciąg dalszy nastąpi)